



# Biografia Ślązaczki niezwykłej

Tylko tak określić można książkę Doroty Simonides „Szczęście w garści”. Jej tytuł, a ściślej podtytuł „Z familoka w szeroki świat” wyjaśnia fenomen kariery autorki. Dodajmy kariery nie w celebryckim stylu. Autorka, profesor folklorystyki, etnologii i literaturoznawstwa, twórczyni około 300 publikacji, wśród których poważne naukowe opracowania i zbiory tekstów ludowych tej popularności co „Bery śmieszne i ucieszne” zapisała się też wyraziście na mapie naszych wydarzeń społeczno – politycznych. Znamy przecież jej działania jako posłanki, a jeszcze bardziej jako senatora Opolszczyzny aż pięciu kadencji, kiedy to dała się poznać jako kobieta o wyrazistych nonkonformistycznych poglądach. Zacytowany już podtytuł ukazuje chronologicznie niełatwą drogę córki górnika z Nikiszowca, która niezwykłą pracowitością i samozaparciem zdobyła wykształcenie i pozycję społeczną. Jest ta biografia swoistym snem Kopciuszka, bo jakże inaczej wyobrazić sobie to, że ze skrom-



nego familoka trafiła w otoczenie władców europejskich, hierarchów Kościoła i wybitnych polityków, nie zatracając naturalności i skromności.

Profesor Dorota Simonides gościła u nas 15 czerwca w ramach GAW, a ściślej za wstawiennictwem poseł Janiny Okragły. Spotkanie literackie odbyło się w baszcie i miało kompilowany charakter. Prezentacji książki, a raczej jej wybranych fragmentów, dokonała Barbara Grzegorzcyk, niegdysiejsza studentka pani profesor. Autorka z właściwą sobie swobodą i szczerością odniosła się do przywołanych faz biografii, uściślając je interesującymi szczegółami. Uczestnicy spotkania mogli nabyć egzemplarze „Szczęścia w garści” i inne pozycje wznowione przez wydawnictwo Nowik i zdobyć autorskie dedykacje. Zwieńczeniem tego sympatycznego spotkania był koncert muzyki lekkiej, składający się z melodyjnych arii operowych i operetkowych. Wykonał je młody bas Bartosz Araszkiwicz przy fortepianowym akompaniamencie Haliny Mansarlińskiej i barwnego komentarza Jacka Woleńskiego.

Barbara Grzegorzcyk



## W STRZELECTWIE SĄ JEDNE Z NAJLEPSZYCH W POLSCE

Uczniowie Zespołu Szkół w Głogówku po raz kolejny potwierdzili swoją wysoką pozycję w sportach strzeleckich. W 52. Finale Centralnych Zawodów Strzeleckich „O Srebrne Muszkiety”, który odbył się w dniach 4-6 czerwca w Bydgoszczy triumfowały kobiety. W kategorii indywidualnej uczennica Joanna Rydzanicz zajęła pierwsze miejsce zdobywając 564 punkty na 600 możliwych. Czwarte miejsce zdobyła Sylwia Poremba, która wystrzelała 552 punkty. Od zawodników wymagane jest nie tylko celne oko, ale również niezła kondycja fizyczna i psychiczna. W zawodach „O Srebrne Muszkiety” trzyosobowa drużyna strzela z broni sportowej KBKS na odległość 50 metrów w pozycji leżącej bez podpórki. Aby trafić w środek tarczy, która ma wiel-

kość monety 10-groszowej trzeba wykazać się zręcznością i wyjątkowo dobrą sprawnością. Zawodnicy ubrani w specjalistyczną odzież strzelecką, czyli kurtkę, spodnie, buty i pas w ciągu 75 minut oddają 60 strzałów. W kategorii dziewcząt województwo opolskie reprezentowała drużyna w składzie: Joanna Rydzanicz, Sylwia Poremba i Agata Wdowikowska, która zajęła czwarte miejsce w Polsce. „Systematyczna praca z młodzieżą przynosi efekty” – mówi Mirosław Jagiełło, trener drużyny. – „Od wielu lat dziewczęta z Głogówka są bezkonkurencyjne w zawodach wojewódzkich, a w finałach ogólnopolskich mają coraz lepsze wyniki” – dodaje. Zespół Szkół w Głogówku jako jedna z dwóch szkół w naszym województwie dysponuje magazynem broni i strzelnicami,

w której młodzież trenuje strzelectwo sportowe. Opiekunami drużyny byli Sławomir Bogocz i Mirosław Jagiełło.

Anna Borucka

